



SEEDS OF DECEPTION
Jeffrey M. Smith
„Nasiona kłamstwa”
o łgarstwach przemysłu
i rządów na temat żywności
genetycznie modyfikowanej

ISBN 978-83-85290-16-2
Fundacja PRO SCIENTIAE
Poznań
kwiecień 2007

Głos pierwszy do wydania polskiego
światowego bestsellera J. M. Smitha „Nasiona kłamstwa”

dr Zbigniew Hałat

Od kilkunastu lat wszystko co żyje na naszym świecie jest przedmiotem eksperymentu. Kilkanaście lat w dziejach życia na Ziemi to chwila bez znaczenia, chyba, że akurat wydarzy się katastrofa. Od uderzenia meteorytu podobno wyginęły dinozaury. Od ciosów obecnie zadawanych naturze może paść drzewo życia dobrze zakorzenione na naszej planecie i wyrosłe w oparciu o zrozumiały dla nas plan.

Dzięki geniuszowi ludzkiego intelektu poznajemy reguły genetyki. Człowiekowi jednak nigdy nie wystarcza sam opis rzeczywistości. Nie oglądając się na konsekwencje, każde odkrycie musi wykorzystać dla zysku. Wszak uświęca środki cel wojny – wojny o panowanie nad światem toczonyj na froncie gospodarki, przechodzącym od czasu do czasu w działania militarne. A wojna, jak wiadomo, jest matką wynalazków. W tym przypadku – tworzenia nowych organizmów.

Jednostki biologiczne, zdolne do replikacji i przenoszenia materiału genetycznego, w których materiał genetyczny został zmieniony w sposób niezachodzący w warunkach naturalnych, powinny być zamknięte w hermetycznie szczelnych budynkach o podwójnej pancernej pokrywie, która natychmiast zalewana jest formaliną, kiedy tylko zaistnieje ryzyko ich uwolnienia do środowiska. W brytyjskim hrabstwie Kent w tak zbudowanej szklarni prowadzona jest hodowla genetycznie modyfikowanego tytoniu.

Ale nawet najbardziej kosztowne zabezpieczenia nie budzą zaufania. Badania opinii publicznej w Unii Europejskiej, okazują się nie tylko miażdżące dla żywności genetycznie modyfikowanej, lecz także ujawniają, że tylko co czwarty Europejczyk wyraża zgodę na produkcję pod rządami obowiązującego prawa środków farmakologicznych metodami rolnictwa molekularnego w zamkniętych szklarniach. Tymczasem wynajęte przez właścicieli

patentów na transgeny psy wojny działające w nauce, polityce i gospodarce uparcie zabiegają o proliferację biologicznej broni masowego rażenia.

W moim głębokim przekonaniu jesteśmy świadkami narodzin nowej medycyny. W odróżnieniu od naszych poprzedników mamy jednak do czynienia nie tylko z odkrywaniem przyczyn znanych od dawna chorób - lepiej lub gorzej zdefiniowanych, lecz także z konstruowaniem nowych patogenów, których oddziaływania - łącznie z rolą w patogenezie człowieka i innych istot, są nie do przewidzenia.

Od dnia stworzenia w fascynującej paradzie piękna różnorodnych form życia, wraz z plejadą roślin i zwierząt ludzie dostosowują się do zmiennych warunków otoczenia - temperatury, wilgotności, stężenia dwutlenku węgla, azotu, siarki, siły promieniowania jonizującego, czy ultrafioletowego - aby wymienić te najpowszechniej znane. Każda z istot żyjących obecnie na świecie jest najwyższą i najlepszą w swoim gatunku formą dostosowania do aktualnych warunków środowiska i większość ma szansę przekazać te ulepszenia następnym pokoleniom. Produkty inżynierii genetycznej - sztucznie skonstruowane organizmy wypełniające konkretne zamówienia komercyjne - zostały zaprojektowane do życia w środowisku o parametrach znanych inżynierom genetycznym. Znanych i mierzalnych w XX wieku. Wynalazki transgeniczne uwolnione do środowiska muszą jednak sprostać obecnym i przyszłym, wymaganiom otoczenia, także i tym, które są jeszcze nieznanymi twórcom transgenów, bądź niemierzalne dostępnymi współcześnie metodami badawczymi. Wynalazki transgeniczne wchodzą również w konstelację wzajemnych zależności z innymi organizmami żywymi. Pojawia się tu szereg pytań. Jak zachowają się transgeny za 20 lat przy utrzymującym się trendzie zmian klimatycznych? Co się z nimi stanie w wyniku erupcji pyłu wulkanicznego i odcięcia biosfery od promieni słonecznych na długie miesiące? Jakie zmiany nastąpią pod wpływem promieniowania jonizującego ze źródeł naturalnych, a jakie w wyniku awarii elektrowni atomowej, albo ataku bronią jądrową? Jaki będzie powstały w tych warunkach produkt mutacji genetycznych transgenów i czym od znanych nam roślin i zwierząt będzie różnić się potomstwo transgenów i organizmów powstałych naturalnie? Czy mutanty tych krzyżówek pozostawią nam samym i bliskim nam istotom szansę na przeżycie?

Dr Zbigniew Hałat, lekarz specjalista epidemiolog, od dnia ukończenia studiów lekarskich w 1974 jest zawsze w centrum najważniejszych wydarzeń swojej dziedziny:

- w latach 70-tych zwalczał najcięższe epidemie zakażeń i zatruc pokarmowych
- w latach 80-tych, lecząc choroby szerzące się masowo w Afryce Wschodniej, był świadkiem narodzin nowej epidemii - HIV/AIDS, której zapobieganiu poświęcił się po powrocie do kraju w ramach pionierskiej działalności oświatowo-zdrowotnej w Polskim Czerwonym Krzyżu;
- w latach 90-tych, zajmował w trzech kolejnych rządach stanowisko głównego inspektora sanitarnego i zastępcy ministra zdrowia ds. sanitarno-epidemiologicznych i wraz z garstką entuzjastów wprowadzał nowoczesne metody zapobiegania i zwalczania chorób, rozwijając kierunki wcześniej w kraju nieznanymi, jak zdrowie środowiskowe, promocja zdrowia, edukacja rówieśnicza.

Obecnie jest prezesem zarządu HRM&C- Medyczne Centrum Konsumenta, prezesem Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia Konsumentów, założycielem Instytutu Wody, redaktorem naczelnym czasopisma ruchu ochrony zdrowia "Zagrozenia Zdrowia w Polsce", przewodniczącym Międzynarodowego Towarzystwa im. Johna Snowa na rzecz zdrowego rozsądku w ochronie zdrowia publicznego ze szczególnym uwzględnieniem ochrony zdrowia konsumenta, prezesem Towarzystwa Ślązańskiego, prezesem Towarzystwa Dobroczyńnego im. Joanny Ewy Hałat - Wielebnej Matki Józefy Hałacińskiej.

Jego strona w Internecie to: www.halat.pl